Nr. 5. — Maj 1898. — Rok IV.



POLSKI FILATELISTA

poświęcony wyłącznie wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych (marek) i całości pocztowych.

Miesięcznik illustrowany, wychodzi każdego 15-go dnia w miesiącu.

Prenumerata:
wraz z przesyłką wynosi w Austryi, Węgrzech i Bośnii rocznie 3 korony (1 złr. 50 ct.)
w Rosyi . . . . . 1 Rubel 50 k.
w Niemczech . . 3 Marki
we Francyi . . . 4 Franki.

Premie
dołącza się do każdego Nru dla Prenumeratorów i Członków Związku.
Numer pojedynczy wraz z przesyłką pocztową 15 ct. = 30 hel. = 15 kop. = 25 fen. = 40 cents.

Ogłoszenia:
cała (1) strona . . . 18 Koron.
ćwierć (1/4) strony . 6 „
3 szpaltowy wiersz . 16 heler.
Prenumeratę można przesyłać w markach pocztowych, kursujących, nieużywanych.

Adres: „Polski Filatelista“, Kraków, Franciszkańska 1.

Organ „Związku polskich zbieraczy znaczków pocztowych“ w Krakowie.

PRZEGLĄD.

Bardzo sympatyczna wiedeńska gazeta *Oester. Briefmarken-Zeitung* proponuje w numerze 5-ym, adres jubileuszowy do Najjaśniejszego Monarchy od wszystkich austryackich filatelistów, a to za pośrednictwem Związku filatelistów „Vindobona“; przewodniczącym jest Herman de la Renotière.

W swoim czasie „Związek polskich zbieraczy znaczków pocztowych“ w naszej redakcyi zbierać będzie podpisy członków i owych utajonych filatelistów, którzy wstydząc się swego zbierania, chowają się po kątach, gazety nie abonują, a zamiast zajmować się umiejętnie nauką filatelii wylepiają pudełka.

Owacyę tę winniśmy naszemu monarsze, który już na kilku wystawach filatelistycznych w Wiedniu najpochlebniej wyrażał się o markoznawstwie i sam, podobnie jak wielu panujących, zajmował się filatelią.

Przy tej sposobności z przykrością zanotować musimy, że największy zbiór austryacki tj. muzeum Friedla idzie w rosypkę w drodze sprzedaży, a są między innymi unikatami w zbiorze tym próby, listy i wzory pierwszych marek i kopert, jakiemi nawet Anglia poszczycić się nie może.

Zaraz po naszej uwadze w poprzednim Nrze, którego jeden egzemplarz przesłaliśmy nadwornej drukarni, zmieniono korespondentki polskie przez dodanie słówka „Do“ w adresie.

Rozporządzenia językowe widocznie i naszą filatelię wciągają do polityki, bo prócz sprawienia „Fehldrucków“ polskich, jak poprzednio wskazaliśmy, wydano nowe korespondentki dla Czech, z napisem czeskim tak wybitnym, że napis niemiecki przy nim prawie niewidoczny, co nawet niefatelistyczna prasa austro-niemiecka z ubolewaniem zaznacza.

Jeszcze silniej na markoznawstwo oddziała wojna kubańska, bo prawdopodobnie zmieni, ostateczne zwycięstwo Amerykanów, rządy w całych Indyach zachodnich a temsamem poczty i marki, urządzając nowe państwa pod swoim protektoratem.

Już teraz spekulanci markowi nabywają „en masse“ od rządu hiszpańskiego, kubańskiego, filipińskiego i t. d. kursujące znaczki pocztowe — w nadziei, że wskutek bliskich zmian osiągną bajeczne sumy od zbieraczy.

Radzimy wobec tego naszym przyjaciołom, aby zawczasu skompletowali sobie kursujące serye znaczków pocztowych z Hiszpanii, Kuby, Portoriko, Filipin i posiadłości hiszpańskich.

Nabywanie tych znaczków wprost od handlarzy i to bezzwłocznie jest tem bardziej wskazanem, gdyż w Hiszpanii i rzeczonych prowincyach nie wielu jest filatelistów, wobec czego zamiana jest prawie wykluczoną.

O ile szczęście służy Wujowi Samowi (Stanom Zjednoczonym) na morzu, o tyle traci na spekulacyach podziemnych. Przez kilka lat z rzędu w Brooklynie i Nowym Yorku rury poczty pneumatycznej nie chcą funkcyonować, listy w nich targają się, przesiąkają i nieregularnie dochodzą. Kupcy stracili do tej poczty zaufanie, tak że od trzech lat zarząd pocztowy ma przez to ubytek kilku milionów dolarów. Spowodowało to zarząd do zmniejszenia liczby listonoszów w tych miastach o 100 ludzi tak, że odtąd tylko 4 razy dnia listy będą doręczane. W ten sposób mają handlowcy być zmuszeni do korzystania większego z poczty podziemnej.

Jeżeli już mowa o Stanach Zjednoczonych, o których dziś pełno po wszystkich gazetach, jak swego czasu o chłopskiej republice Transwaal, to na zakończenie przytoczymy z B. B. Z. ciekawy fakt, jaki miał zajść w jednym z najpoważniejszych handlów marek w Nowym-Yorku. Powtarzamy go z zastrzeżeniem „se non e vero, e ben trovato“.

O wynalazku pisania u starożytnych.

Opracowane przez M. M. U.

(Ciąg dalszy).

Odkąd wynaleziono sztukę pisania, stanowiła ona zawsze i wszędzie początek kształcenia młodzieży, przeznaczonej do różnych spraw w ojczyźnie. Rzecz naturalna, bo wszelkie wiadomości tylko z pism czerpać było można. Stąd też nazwiska wszelkich umiejętności biorą początek od głoski (*logos*) u starożytnych, a sama sztuka pisania zwała się wstępem do nauk. Ci, którzy uczyli prawideł pisania, zwali się u Greków głoskarzami, u Rzymian literatami. O użyteczności nauczycieli pisania świadczy rzecz sama; o poszanowaniu, jakiem tych nauczycieli otaczano, świadczą honory, oddawane im przez najznakomitsze osoby w kraju, jak to w wielu żywotach starożytnych czytamy.

Rząd nie mógł się naturalnie obyć bez pisma, ono ułatwiało stosunek między państwem jednem a drugiem, między rządem a poddanymi; to też już w bardzo odległej starożytności spotykamy urzędy pisarzów publicznych, których nazywano Scribae. U Żydów spotykamy urząd pisarzów prawa, jednym z takich był Ezdreasz; tacy pisarze prawa cieszyli się szczególniejszymi przywilejami w synagogach; podczas gdy inni „pisarze ludu“ zajmowali się spisywaniem ugód i sporów między obywatelami. U Greków pisarze publiczni obu stanów posiadali wielki wpływ na sprawy krajowe; urząd to był tak zaszczytny, że o sprawowanie go ubiegali się najznakomitsi mężowie. U Rzymian miały wszystkie kollegia kapłanów-

Oto w rzeczonym handlu z powodu obniżenia płacy, siedmiu korespondentów wydało tajemnicę, że ich specyalnem zajęciem było pisanie stylem dziecięcym do różnych monarchów i wybitnych osób o marki np. w tym guście: „Szanowny Panie prezydencie. Mam dopiero 9 lat, ale ojciec mówi mi zawsze, że Pan jest wielkim i że pan musi zostać królem całej Francyi i zabrać Niemcy. Ojciec zbiera marki, niech mi więc Pan pośle bardzo stare marki, żebym mu zrobił prezent na imieniny, a ja będę grzeczny. Mały Willi.“

Na takie listy podobno ze wszech stron całe pakiety nieraz dość kosztownych marek ich szef dostawał.

Nie nowy to fortel, ale często skuteczny, w każdym jednak razie rzetelniejszy, niż gdy 13 letnie (i starsze) pardon: życzliwe filatelii osoby sprowadzają sobie marki jako niby-handlarze i przez to psują kredyt zbieraczom i prawdziwym opodatkowanym handlarzom.

Nowe znaczki pocztowe.

Nowa Zelandya.

Wyszły marki każda o innym rodzajowym typie, z widokami, ptakami i t. p.; ząbkowane.

1/2 p. popielato-fiołkowa (góry)
1 „ jasno-brązowa (góry i morze)
2 „ czerwono-fiołkowa „
2 „ jasno-niebieska „
3 „ jasno-brązowa (ptaki)
4 „ karminowa (góry)
5 „ ciemno-brązowa (góry i wulkan)
6 „ żółto-zielona (ptak)
8 „ ciemno-niebieska (duże „8“)
9 „ lila (widok)
1 Sh. czerwona (ptaki).

Kanada.

Karty korespondencyjne na papierze żółtawym.



1 c. niebiesko-zielona
2 c. pomarańczowa.

List kartkowy, 2 c. zielony, na papierze niebieskawym.

Tesalia.

Jak donosiliśmy w numerze 3, wyszła serya 5 sztuk o typie ośmiokątnym, w środku herb turecki, po lewej stronie liczba wartości arabska, po prawej turecka, ząbkowane:

10 paras zielona
20 „ karminowa
1 piastre niebiebieska
2 piastres pomarańczowa
5 „ fiołkowa.

Kolory są zupełnie, jak u obecnych tureckich marek — takież wykonanie oraz i papier.

---

pisarzy swoich, których zwano pisarzami kapłańskimi; miały też wszystkie urzędy Rzeczypospolitej swoich pisarzy Rzeczypospolitej.

Zakres ich działania był obszerny, nie małe były przytem i dochody, to też przy obsadzaniu ich miały miejsce i przekupstwa. Majętniejsi obywatele i zajmujący wysokie urzędy rządców prowincyj mieli swych pisarzy domowych, pokojowych, podręcznych. Powierzano im prace różnego rodzaju, jednych używano do pisania listów, innych do rachunków, innych do spisywania pamiętników itp. Najliczniejszą była klasa księgopisów. Byli to pisarze, co na zamówienie każdego, wobec tego, że w starożytności nie znano druku, podejmowali się przepisywania dzieł ludzi uczonych do sklepów księgarskich i do bibliotek. Prócz wprawy w szybkiem pisaniu, co im zysk przynosiło, umieli oni i naśladować charakter obcej ręki, poprawiać i odnawiać stare rękopismy, które z biegiem czasu się nadwerężyły i zniszczyły. W wieku III. nazywano takich pisarzy *exceptores*. Dla ułatwienia sobie pracy używali ci pisarze przy przepisywaniu dzieł różnych skróceń i takich nazywano szybkopiszącymi. Spotykamy takich pisarzy zarówno u żydów, jak i u Rzymian. Skracanie słów polegało zwyczajnie na przytoczeniu początkowej zgłoski w wyrazach częściej używanych, a znający umowę był w stanie odczytać tam cały wyraz, gdzie tylko skrócenie przychodziło. Skrócenie takie spotykamy bardzo często na napisach pomnikowych, a sztuka ich odczytywania stanowi przedmiot nauki zwanej paleografią.

Inny sposób prędkiego pisania, sko-



Persya.

Koperty, wielkość: 91×149 i 109×142m/m.

5	Chahi	żółta
10	„	jasno-niebieska
12	„	różowa
1	Kran	fiołkowa.

Portugalia i Kolonie.

Wyszła nowa serya marek jubileuszowych o rodzajowych typach i latach 1498—1898 od 2½ Reis do 150 Reis, ząbkowane. Angola, Cap Verde, Mozambia, Gwinea, Kongo, St. Thome i Principe, Zambezia, Lourenço Marques, te mają wszystkie napisy „Africa Correos" — Angra, Horta, Ponta Delegata, napisy „Açores Correos" — Madera, Makau, Timor te same napisy obok Correos.

Austrya.

Karta korespondencyjna dla Galicyi wyszła z potrójnym napisem: po niemiecku, polsku i rusku, jedno pod drugiem i o większych literach; tak samo brakujące słowo „Do" dodano.

Haiti.

Marki o tym samym typie co obecne, tylko zmiana kolorów.

1	cent.	niebieska,
2	„	czerwona,
3	„	fiołkowa,
5	„	zielona,
7	„	popielata,
20	„	żółta.

---

ropisma, był zapomocą pewnych znaków, różnych od kształtu liter, lecz był to sposób tajemniczy, dostępny tylko dla wtajemniczonych i dlatego mniej pospolity. Sztukę tę uprawiali szczególnie pisarze podręczni dostojników i używali tego sposobu pisania gdy szło o pośpiech, albo o tajemnicę. Nieraz tytuł pisarzy tajnych dawano i takim pisarzom, którzy wcale nie znali klucza tajemniczego pisma, tylko, że byli obowiązani do zachowania tajemnicy urzędowej co do aktów przez nich spisywanych. W ostatnich wiekach starożytności nazywano pisarzy, którzy pisali równo z mówiącymi, szybko więżąc pismem ich słowa, chwytopisami, innych zaś, którzy pisali rzeczy tajemne oddzieleni zwykle od reszty kratkami, *cancellarii*.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości.

P. Chaffard i Sp. w Genewie 9 rue des Paquis, ogłasza znakomicie zrobione tak co do rysunku, jakoteż co do stempla pocztowego naśladownictwa marek kantonalnych: Genewa podwójna i przepołowiona z 1843 r. 5 + 5 cts., Genewa 5 cts. jasna i ciemnozielona, wreszcie Waadt 4 ct. i 5 ct. za 1 franka. Radzimy każdemu nabyć te podobizny u źródła, aby ich kiedyś nie kupować, jako oryginalnych za grube pieniądze.

W Nrze 6. Jll. Briefmarken-Zeitung rozpoczyna się serya podobizn marek reklamowych z wystaw. Prawdopodobnie jestto zarodek takichże marek w przyszłości przez rządy jako marki pocztowe wydać się mających, więc radzimy zbierać je, dopóki są tanie i mało zbierane.

Najstarsza marka listowa. „Patrie" podaje rycinę marki znalezionej na liście z 1807 r. Naklejona była nad adresem „8. Brumaire an 12. — E. Bruix, conseilleur d' Etat, admiral de la flotille nationale; przedstawia ona w środku głowę Minerwy, a po rogach sowę, koguta, wagę i lustro z wężem. Markę tę miał rytować Andrieu. Jeżeli cały ten list wraz z marką nie jest podobną starożytnością, jak imitacye wykopalisk itd. sprzedawane turystom włoskim za oryginały, to mielibyśmy dowód, że Chalmers nie był wynalazcą marki do przylepienia używanej.

Milion marek według obliczeń pewnego angielskiego filatelisty pokryłby 5200 stóp kwadrat, zaś na długość stanowiłby linię na 25.135 metrów. Gdyby kto codziennie nabył 50 marek, złożyłby milion dopiero za 55 lat, a chcąc to dzieło skończyć w 4 miesiącach, musiałby codziennie otrzymać 8333 marek.

P. C. George, konsul z Lizbony, donosi, że według rozporządzeń ministra handlu, przemysłu i robót publicznych z 5 lutego br. marki na 150 reis w Portugalii, Angra, Funchal, Horta i Ponta Delgada po ich wysprzedaniu nie będą nowo wydawane, natomiast wprowadzone zostaną od 1 lipca br. marki na 65 i 130 reisów.

Według *New Zealand Times* wydał dyrektor poczt w Wellington, stolicy Nowej Zelandyi, w grudniu 1897 r. 250.000 kartek korespondencyjnych na 1 p. dla kraju i dla Australii, i na $1^1/_2$ p. dla zagranicy; są one zadrukowane kolorowanemi widokami krajowymi. Jestto zatem obok Węgier i Japonii trzeci rząd, który zaczyna spekulować illustrowanymi korespondentkami.

W *Evening Star*, **gazecie z Zelandyi** czytamy, że zarząd tej kolonii angielskiej zamierza za 5.000 funtów szterl. puścić w obieg marki na $^1/_2$, 1, 2, $2^1/_2$, 6 pensów, 1, 2 i $2^1/_2$ szylingów, celem przysporzenia dochodów na bibliotekę publiczną, mającą się założyć w Dunedinie. Pomieniona gazeta uważa ten szantaż słusznie za nowy wyzysk przeciw zbieraczom marek skierowany. Ostrzegamy przeto przed wyrzucaniem pieniędzy na tę zbędną seryę znaczków pocztowych.

FALSYFIKATY.

Brazylia.



Prawdziwa.



Fałszywa.

I. Emisya z r. 1843 na 60 Reis, czarna.

Te, wprawdzie bardzo stare, falsyfikaty zostają osobliwie przez ich czarny kolor i nieznaczny wygląd nie odkryte.

Falsyfikaty są drukowane na grubym papierze, z bardzo wielkim wodnym znakiem, którego na jednym egzemplarzu nie można rozpoznać i wpadają przez ich gruby, siwo-żółty papier w oko. Owalne obramowanie różni się osobliwie w pączkowym brzegu; giloszowanie tła jest zupełnie niedokładne i nie równają się oryginałowi.

Obie liczby nie dotykają się; również różnią się wystrzałkami łuku.

Fałszywe ostemplowanie nie do rozpoznania. (Oryginały są miedziorytem, a falsyfikaty litografią; oraz oryginalne znajdują się też na niebieskawym papierze. *Przyp. Red.*).

Angielska Gujana.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Z roku 1860 na 2 cents, pomarańczowa, ząbkowana $11^1/_2$ $12^1/_2$.

Te marki są od wielu lat tak dobrze fałszowane w obiegu, że wszędzie nie poznane, nawet u handlarzy i zbieraczy marek się znajdują.

Okręt jest większy, mały żagiel ma na prawo i tylko jest częściowo widoczny, w ogólności wygląda morze za bardzo wzburzone, żagle mało nadęte. Napisy są za grube, osobliwie *G* w Gujana, wartość jest za wysoko i wązka. Marki są po największej części oryginalnemu stęplowi podobne, lecz o wyższym typie (AO3) ostęplowane.

Ząbkowanie jest mniejsze jak u prawdziwych, zdaje się, że są całe serye tych marek. *A. E. Glasewald.*

Związek polskich zbieraczy znaczków pocztowych w Krakowie.

Protokół

pierwszego walnego zebrania Związku polskich zbieraczy znaczków pocztowych w Krakowie z dnia 14-go Maja 1898 r.

Obecni: Wb. ks. St. Bigański, Wpp. M. Brzostowski, I. Hechter, „Ślepowron“, I. Ujejski, M. M. Urbański, W. Urbańska, zaś przez pełnomocników: Wp. W. Bielecki, F. Blahout, M. Horowitz, W. Placzek.

Wb. ks. Bigański zagaił posiedzenie dłuższą przemową na temat doniosłości Związku, poczem p. Urbański przeczytał statut Związku polskich zbie-

raczy znaczków pocztowych w Krakowie (patrz Nr. 4): „Wysokie c. k. Namie-„stnictwo oznajmiło reskryptem z dnia 26 „kwietnia 1898 L. 36.160, że nie zakazuje „zawiązania stowarzyszenia Związku pol-„skich zbieraczy znaczków pocztowych „w Krakowie na podstawie dołączonego „statutu“.

Następnie protokół z zebrania komitetu Związku z d. 2 Maja 1898 r. oraz listę tych, co się na członków zgłosili w liczbie 36.

Przystąpiono do wyboru Wydziału do końca bieżącego roku. Jednogłośnie wybrano:

Wb. księdza Stanisława Biegańskiego prezesem, Wpp. Michała Brzostowskiego wiceprezesem, M. M. Urbańskiego sekretarzem, Józefa Hechtera kasyerem; wydziałowymi: Wpp. Józefa Ujejskiego i Władysława Bieleckiego z Bukaresztu.

Uchwały.

1) Postanowiono gazetę *Polski Filatelista*, jako organ Związku pobierać, jakoteż wszystkim członkom bezpłatnie przesyłać, nadto przystąpić do *Vertrauliches Correspondenzblatt*, również dla Związku zaabonować *Die Post*, *Illustrirte Briefmarken Zeitung* i *Austria Phitatelist*.

2) Zebrania wydziału mają się odbywać w każdy poniedziałek po 1-ym, zaś zwyczajne co poniedziałek o godz. 7 wieczorem.

3) Na razie odbywać się będą zebrania Związku w lokalu redakcyi *Polskiego Filatelisty*, Franciszkańska l. 1.

Koszty podania do Namiestnictwa, t. j. stemple i porto 1 złr. 45 ct. panu Hechterowi zwrócić.

5) Dać wydrukować statut w osobnej odbitce.

6) Wszelkie listy mają być adresowane wprost do prezesa Związku.

7) Wysłać listy do zgłoszonych na członków Związku, a to w celu przesłania wkładki, która wynosi od 1-go lipca 1898 do końca b. r. 1 złr. 50 ct. 1 rs. 50 kop., względnie tylko połowę tj. 75 ct., 75 kop. dla tych, co całoroczną prenumeratę *Polskiego Filatelisty* zapłacili.

8) Projekt karty legitymacyjnej przez p. Urbańskiego.

Wydział złożył podziękowanie panu Hechterowi za podjęcie się bezinteresownego zrobienia kart legitymacyjnych, których już kilka sztuk zrobił, również p. Urbańskiemu za ofiarowane książki do biblioteki Związku, np. 3 roczniki *Polskiego Filatelisty*, tj. I II i III całe, *Lehrbuch der Philatelie*, *Geschichte des Penny Porto System*, *Leitfaden der Briefmarken Kunde*, *Neudrücke*, I i II zeszyt *Katalog der Deutschen Entwertungsarten*, *Opisanie ruskich ziemskich pocztowych marek* (po rosyjsku) i książki do kopiowania.

Następnie oglądano zbiór falsyfikatów p, Urbańskiego około 1000 sztuk, każda inna, który dawał przy tej sposobności ciekawe objaśnienia. Na czem zebranie zakończono o godz ½12 w nocy.

Adresy członków wydziału: Ks. Stanisław Biegański, Kraków, ulica Pijarska l. 2; Michał Brzostowski, Kraków, ul. Szewska l. 22; M. M. Urbański, Kraków, ul. Franciszkańska l. 1; Józef Hechter, Kraków dworzec; Józef Ujejski, Krowodrza; Władysław Bielecki, Bukareszt, Strada Iconei 60.

M. M. Urbański.

SZARADA.

Z czterech się zgłosek składa, nazwę kraju znaczy
Zbieraczom marek znaną, kto odgadnąć raczy
Dwie koperty bawarskie, ślicznie zachowane,
Które w Senfie na marki dwie są szacowane,
Za rozwiązanie w liście kartkowym wysłane
Odbierze sobie jako nagrodę przyznane.

Pierwsze, o wielu z ludzi zawsze głoszą drudzy,
Drugiego często pragniem, żeby nas trafiło,
Trzecie, (jeśli pisownię by się wybaczyło)
Darzy nas światłem, czwartego i słudzy
I panowie pospołu uniknąć by chcieli.
No, zgadliście? Toście i koperty wzięli.

Rozwiązanie należy przesłać do 10-go czerwca b. r. z literami S. B.

Rozwiązanie szarady w nrze 3.

Reunion.

Trafne rozwiązania nadesłali: Dr. Hochstim, St. Dębicki, S. Płatkowski,

M. Moritz, W. Dasiewicz, I. Lisowska, Z. Stawarski, St. Wojciechowski. Rozlosowaną markę polską na kopercie otrzymał W. Dasiewicz w Wilnie; uprasza się o nadesłanie na portorium 10 kop., jako polecone 20 kop.

Odpowiedzi Redakcyi.

Całości pocztowe. Na walnem zebraniu Związku uchwalono jednogłośnie pozostawić wyraz „całość poczt.“ jako najodpowiedniejszy. Nadesłane jeszcze pocztodruki, przepiski, znaczkocinki, znaczkodruki, oraz umotywowany wyraz „markodruki“, nie doznało uznania, przeto premię wartości 20 koron Redakcya przeznacza dla 50-go członka Związku polskich zbieraczy znaczków pocztowych w Krakowie.

H. Staw. w Bochni. Dziękujemy za przesłane falsyfikaty; w przyszłości podamy.

Z. Busz. w Tarnopolu. Do Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. można bez obawy korespondować; korespondencye jakoteż i gazety przychodzą regularnie.

Do dzisiejszego nru dołączamy dwie premie, t. j. kopertę i kartę korespondencyjną Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Nowi Prenumeratorowie otrzymają przeszłe premie o ile zapas starczy.

Drobne ogłoszenia.

W celu ułatwienia naszym Prenumeratorom i Członkom Związku, przyjmuje Administracya P. F. marki do sprzedaży, kupna lub zamiany.

Dublety marek należy przesyłać wraz z podaniem ceny do sprzedaży, lub podanie ceny ile może zapłacić za markę poszukiwaną, względnie może zamienić z ogłoszonych marek lub całości pocztowych.

Ogłoszenia za wiersz pierwszy raz 20 halerów, następne to samo ogłoszenie po 16 halerów, dalsze 12 halerów.

Za pośrednictwo strąca się 10% od sprzedaży, a 5% od kupna. *Gwiazdka oznacza nieużywaną. W nawiasach są ceny katalogowe, lecz zamienione na korony i halery. Każdy znaczek otrzymuje numer. Skrócenia: Kop.(erta) Kar.(ta koresp.) Op.(aska) Łk.(List kartkowy). M(arka). M. J.(Marka jubileuszowa). M. W.(Marka wystawowa). m. f.(mały format). d. f.(duży format). □ (wycinek).

OFERUJĘ.

			k. h.	k. h.
1.	Austrya 1861 kop. m. f.	5 kr.	(4.20)	2.04
2.	„ „ „ „	10 kr.	(3.60)	1.80
3.	„ „ „ „	15 kr.	(3.—)	1.50
4.	„ 1864 „ „	5 kr.	(0.18)	0.12
5.	„ „ „ „	10 kr.	(0.90)	0.42
6.	„ „ „ „	15 kr.	(0.90)	0.48
7.	Prusy 1861 kop. m. f.	1 Sgr.	(1.20)	0.60
8.	„ „ „ „	2 Sgr.	(3.60)	1.80
9.	„ „ „ „	3 Sgr.	(1.80)	0.96
10.	„ 1863 „ d. f. 1 Sgr. krótko gumowane.		(12.—)	6.—
11.	„ 1863 „ m. f. 1 Sgr. długo gumowane.		(0.20)	0.60
12.	Baden 1862 kop. m. f.	3 kr.	(0.90)	0.60
13.	Hanower 1861 kop.		(6.—)	3.60
14.	Saksonia 1859 kop. m. f. . .		(3.60)	1.80
15.	„ 1862 „ „ . . .		(12.—)	4.80
16.	Argentyna 1892 M. 1 peso .		(1.50)	1.—
17.	„ „ M. 2 peso .		(2.40)	1.20
18.	Falkland 1891 M. 6 pen. . .		(1.80)	1.—
19.	Kongo 1894 M. 1 Fr.		(1.80)	1.39
20.	*Meksyk 1866 M. 13 c. . . .		(1.80)	1.20
21.	*Meksyk 1866 M. 25 c. . . .		(1.20)	0.90
22.	Tonga 1887 M. 1 Sh.		(1.20)	0.60
23.	Stany Zjedn. Am. 1870 7 c.		(2.40)	1.50
24.	Rumunia 1872 M. 50 b. . . .		(0.96)	0.50
25.	Prusy 1857 M. 3 Sgr.		(0.48)	0.24
26.	Saksonia 1851 M. 3 Ngr. . .		(0.60)	0.30
27.	Rosya 1889 M. 1 Rs.		(1.50)	0.80
28.	Państwo Koscielne 1852 7 B.		(1.08)	0.80
39.	*Rumunia 1891 M. j. 3. 1½ B.		(0.96)	0.60
30.	„ „ „	3 B.	(1.20)	0.80
31.	„ „ „	5 B.	(4.20)	1.80
32.	„ „ „	10 B.	(4.20)	1.80
33.	„ „ „	15 B.	(1.80)	1.10
34.	Lombardia 1850 M. 10 c. . .		(1.20)	0.80
35.	Brazylia 1866 M. 300 r. . . .		(1 20)	0.90
36.	Belgia 1866 M. 5 c.		(1.20)	0.70
37.	Grecya 1896 M. j. 60 lep. . .		(1.50)	0.80
38.	Grecya 1896 M. j 2 Drach. .		(3.—)	2.—
49.	Rosya 1889 M. 1 Rs.		(1.50)	0.70

POSZUKUJĘ.

1. Austrya 1858 2 kr. pomarańczowa
2. Węgry litografie 1871 wszystkie oprócz (5 kr.)
3. Brazylia 1884 700 Reis.
4. Niemcy północne 1867 18 kr.
5. Rosya 1883 3.50 Rs.
6. Rosya 1883 7 Rs.
7. Austrya 1858 1 kr. gazet. niebieska.
8. Austrya 1894 M. dpł. 50 kr.

Uprasza się o nadsyłanie marek nieuszkodzonych wraz z cenami.

Nowość! Obecnie wyszedł **Nowość!**

KATALOG MAREK TELEGRAFICZNYCH I STEMPLOWYCH
południowo zachodniej Europy

zawierającej **Austro-Węgry** i **kraje Bałkańskie** w jak najlepszem opracowaniu, podług ząbkowań, wodnych znaków, typów itp., bogato ilustrowany, wraz z cenami.

Cena katalogu Mk. 2 = Złr. 1·20. — Z góry zapłacone wysyłam opłatnie pod opaską.

Również polecam: **Katalog marek telegraficznych i stemplowych państw niemieckich**, cena M. 2 = Zł. 1·20.

Także Katalog stempli angielskich kolonii przez W. Morley, cena Mk. 2·50 = Złr. 1·50.

ARTHUR WÜLBERN, Hamburg.

Bardzo praktyczna i tania gazeta

„Wegweiser für Sammler"

Centralny organ kupna i sprzedaży wszelkich amatorskich zbiorów.

Rocznie 24 numerów, Mk. 3, z przesyłką Mk. 4 = (Złr. 2·40).

Potrzebna dla zbieraczy w każdym kierunku.

„Wegweiser" zamieszcza oferty, pytania i zamiany, następujących przedmiotów: Starożytności wszelkiego rodzaju: wyroby z kości słoniowej, szkła, porcelany, drzewa, metali itp., kostiumy, meble, instrumenty muzykalne, biżuterye, skulptury, koronki, zegary, broń itp., kartki ilustrowane, autografy, książki, obrazy, rysunki, drzeworyty, miedzioryty, staloryty, medale, pieniądze, herby, pieczątki, akcye, znaczki pocztowe, stemplowe, wekslowe, prywatne itp., wypchane zwierzęta, ptaki, gady, ryby itp., rogi, czaszki, szkielety itp., zielniki, minerały, skamieniałości, jajka, owady, muszle, motyle, preparaty spirytusowe, etnograficzne rzeczy itp. **Numer okazowy bezpłatnie.**

Redakcya pośredniczy w wszelkich interesach w tym kierunku.

Adres: „Wegweiser für Sammler", Leipzig, Inselstr. 12.

Dla amatorów kartek illustrowanych.

☛ Adresy z całego świata! ☚

zamieszczają się w wychodzącej książce adresowej. — Ktoby chciał podać swój adres, zechce nadesłać do podpisanego 60 cent. (można też w nieużywanych znaczkach pocztowych) a otrzyma oprócz zamieszczenia adresu, książkę adresową bezpłatnie, która wyjdzie w maju b. r.

Jako wszechświatowe zamieszczające się adresy, mogą zbieracze otrzymywać wielką ilość najpiękniejszych kart illustrowanych ze wszystkich krajów.

Frant Vejdelek
KRALOVE MESTEC (CECHY).

Alt Italien in Tausch.

Wünsche besonders altdeutsche und englische Kolonien Marken, sowie allerlei überseeische Neuheiten, wofür ich in Tausch altitalienische der früheren Kleinstaaten von Italien und Königreich gebe. Seltene gegen Seltene. Sende nie zuerst. Schund wird nicht berücksichtigt.

Frau **Clara Eiffert** 142 Rione Amedeo **Neapel.**

Korespondencya tylko po niemiecku lub po włosku.

Vesuvius in eruption.

Pompei, Capri, Soviento, Neapel und andere italienische Ansichtskarten in prachtvoller Buntdruck Ausführung: 10 Stück Mk. 1.50 — 20 Stück Mk. 2.25.

Portofrei als Drucksache, eingeschrieben 20 Pf. extra. Einzeln zuadressirt 25 Pf. pro Stück — Betrag mittelst Postanweisung oder in deutschen, französischen, englischen Briefmarken — Tausch ausgeschlossen.

Frau **Clara Eiffert** 142 Rione Amedeo **Neapel.**

Pierwszy Polski BAZAR MAREK połączony z Handlem Naturaliów
M. M. URBAŃSKIEGO
w Krakowie, ulica Franciszkańska Nr. 1.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **J. Hechter.** Druk A. Słomskiego w Krakowie.